

Weselne, Albośmy to jacy tacy

Czerwona czapeczka
Na cał podkóweczka
I biała sukmana
Danaż moja dana.

Albośmy to jacy tacy
Ino chłopcy, krakowiacy
Czerwona czapeczka
Na cał podkóweczka
I biała sukmana
Danaż moja dana.

Kierezyja granatowa
Co ją od parady chowa
Jedwabisiem wyszywana
Bryzowana, lamowana
I pasiczek okowany,
Gwoździczkami wybijany
Rzemyczkami ozdabiany
Jak to mają krakowiani

Danaż moja dana,
Dziewczyno kochana
Danaż moja dana,
Dziewczyno kochana

A która mnie będzie chciała,
To to wszystko będzie miała:
I różany wianek,
I złoty pierścionek
I różany wianek,
I złoty pierścionek

I medalik z Matką Boską
Przenajświętszą Częstochowską
I pieniądze na odziewki,
Kochajcież mnie wszystkie dziewczki

Wokolusieneczko
Moja kochaneczko
Wokolusieneczko
Moja kochaneczko

A zagrajcież mi od ucha
Niech wyhula się dziewucha
A jak się wzbogacę,
Jutro wam zapłacę
A jak się wzbogacę,
Jutro wam zapłacę

Zagrajcież nam jacy tacy
Jacy tacy, jacy tacy
Jacy tacy, jacy tacy
Bo tańczują krakowiacy

Danaż moja dana,
Dziewczyno kochana